

## Ludzie Kocham Was

Maryla Rodowicz

Dnia pewnego przyszedłam na ten świat,  
Otoczył mnie jak innych Słońca blask.  
I ktoś mówił mi, że przyszedłam po to,  
Żeby ludzie, ludzie, kochać was.  
I ktoś mówił mi, że przyszedłam po to,  
Żeby ludzie, kochać was.

Lat dwadzieścia z hakiem przeszło już  
I ciągle więcej drzew, im dalej w las.  
I myśl jedna wciąż powraca do mnie:  
Ludzie, ludzie trudno kochać was.  
I myśl jedna wciąż powraca do mnie:  
Ludzie, trudno kochać was.

Ale przecież jeden uśmiech wasz  
Rozgrzewa serca najzimniejszy głaz,  
Więc choć przecież mi nielekkko z wami,  
Ludzie, ludzie, jednak Kocham Was, Kocham Was, Kocham Was.

Przez Was wargi gryzę aż do krwi,  
Dłonie i pięści ściskam raz po raz,  
Lecz i dzięki wam ze szczęścia śpiewam  
I złorzeczę wam i Kocham Was,  
Lecz i dzięki wam ze szczęścia śpiewam,  
Ludzie, ludzie Kocham Was.

Ale przecież jeden uśmiech wasz  
Rozgrzewa serca najzimniejszy głaz,  
Więc choć przecież mi nielekkko z wami,  
Ludzie, ludzie, jednak Kocham Was, Kocham Was, Kocham Was.

Dlatego nie zamienię się  
Na inne życie, inny świat i czas,  
Czego doznać od Was bym nie miała,  
Ludzie, ludzie, będę kochać Was,  
Czego doznać od Was bym nie miała,  
Ludzie, Kocham, Kocham Was.

Ludzie Kocham Was...